

Sygn. akt SNO 12/16

UCHWAŁA

Dnia 17 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

w sprawie **J. G.**

sędziego Sądu Okręgowego

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 17 maja 2016 r.,

zażalenia, wniesionego przez sędziego

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego

z dnia 22 stycznia 2016 r.,

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

1. utrzymuje zaskarżoną uchwałę w mocy;

2. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża

Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 22 stycznia 2016 r., ASDo .../2015, podjętą na wniosek Prokuratora Rejonowego, zezwolił na podstawie art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2015.133 ze zm. – dalej: „u.s.p.”) na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej J. G., sędziego Sądu Okręgowego, za czyn polegający na tym, że w dniu 2 listopada 2014 r. w miejscowości [...], gmina [...], na skrzyżowaniu drogi krajowej

[...] z drogą [...], nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując samochodem osobowym marki honda civic, nr rej. [...], niedostatecznie obserwował drogę (przedpole jazdy) i nie ustąpił pierwszeństwa T. N., kierującemu samochodem osobowym marki fiat punto o nr rej. [...], w następstwie czego pasażerka samochodu fiat punto o nr rej. [...] A. N. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, zwichnięcia barku lewego ze złamaniem guzka większego kości ramiennej oraz niedowładu nerwu promieniowego lewego, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni, tj. za czyn określony w art. 177 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny, po ponownym rozpoznaniu sprawy na skutek uchylenia wcześniejszej jego uchwały przez Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 1 grudnia 2015 r., SNO 75/15, ustalił, że T. N. w dniu 2 listopada 2014 r. w godzinach przedpołudniowych kierował samochodem osobowym marki fiat punto, nr rej. [...]. Jechał drogą krajową [...] na odcinku P. – R. w kierunku R. Obok niego siedziała A. N. T. N. i A.N. wracali do domu w Ł. Około godz. 11 samochód przejeżdżał przez [...] z prędkością w granicach 40 km/h. Zbliżał się do skrzyżowania z drogą nr [...]w kierunku [...].

W tym samym czasie drogą nr [...] od strony [...] jechał samochód marki honda civic o nr rej. [...]. Kierował nim J. G. Obok siedziała żona, M. G. Małżonkowie G. planowali zabrać po drodze teściową J. G. i udać się na cmentarz. W miejscowości [...] J. G. zbliżał się do skrzyżowania z drogą krajową [...]. Zamierzał po wjechaniu na tę drogę skręcić w lewo i kontynuować jazdę w kierunku miejscowości [...]

Droga, którą jechał T. N., była drogą główną, a droga, którą poruszał się J. G., podporządkowaną. Na drodze podporządkowanej przed skrzyżowaniem z drogą główną znajdował się znak drogowy A-7 (ustąp pierwszeństwa).

Panowały dobre warunki drogowe i atmosferyczne; było słonecznie, nawierzchnie obu dróg pozostawały suche, czyste, temperatura powietrza wynosiła ok. 15^{oC}.

Gdy T. N. znajdował się na wysokości kościoła, z jego prawej strony, na skrzyżowaniu dróg [...] i [...], wyjechał nagle z drogi podporządkowanej samochód marki honda civic, którym kierował J. G. Wcześniej J. G. zatrzymał się w odległości

około 2 metrów przed krawędzią skrzyżowania. Spojrzał w obie strony. Nie dostrzegł żadnego nadjeżdżającego pojazdu. Wjechał na skrzyżowanie z zamiarem skrętu w lewo. Zauważył kierowanego przez T. N., jadącego od strony [...], fiata punto dopiero wtedy, kiedy jego samochód był już połową długości na drodze krajowej. W odległości około pół metra od pojazdu T. N. rozpoczął hamowanie, lecz nie zdołał uniknąć zderzenia. Samochód kierowany przez J. G. uderzył przodem w prawą przednią część fiata punto. W wyniku zderzenia fiat punto został przesunięty na lewy pas ruchu. Środek samochodu znalazł się na osi jezdni.

A. N. doznała obrażeń: stłuczenia głowy, zwichnięcia barku lewego ze złamaniem guzka większego kości ramiennej oraz niedowładu nerwu promieniowego lewego - skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni.

Przytoczony stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań T. N. i A. N., oględzin miejsca zdarzenia, szkicu tego miejsca, jego dokumentacji fotograficznej, oględzin pojazdów, wyników badania stanu trzeźwości obu kierowców, dokumentacji medycznej hospitalizacji pokrzywdzonej i jej dalszego leczenia w poradni ortopedycznej, opinii biegłego na temat doznanych przez nią obrażeń i ich kwalifikacji. Okoliczności wypadku zostały potwierdzone przez sędziego J. G. Przyczyn wypadku upatrywał on w oślepieniu go światem słonecznym. Nadjeżdżający czarny samochód złał się z czarnym asfaltem.

W ocenie Sądu, J. G. dojeżdżając do skrzyżowania z drogi podporządkowanej i wjeżdżając na drogę główną powinien nie tylko zastosować się do obowiązującego go znaku drogowego, ale zachować szczególną ostrożność. Jeżeli - jak twierdzi - oślepiło go światło słoneczne - powinien zwiększyć uwagę i dostosować się do istniejących warunków tak, aby nie doprowadzić do wymuszenia pierwszeństwa na kierowcy, który prawidłowo jechał drogą główną.

Zdaniem Sądu, nie można uznać, że stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionego był znikomy. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sprawcy należy bowiem uwzględnić rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnionego czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaje naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Sąd podkreślił, że obwiniony naruszył fundamentalne zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie zachował szczególnej ostrożności przy wjeździe na drogę z pierwszeństwem przejazdu. W ocenie Sądu, podnoszone przez Sędziego na swoją obronę okoliczności: czarny kolor nadjeżdżającego samochodu i oślepiające światło słoneczne, nie mogą, wobec naruszenia przez niego ważnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, uzasadniać wniosku o znikomej społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Za obojętne dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd uznał takie okoliczności, jak stan trzeźwości Sędziego, cel podróży, wzorowe zachowanie się po wypadku. Inaczej należało, według Sądu, potraktować skutki zdarzenia. Są dla oceny społecznej szkodliwości czynu doniosłe. Pokrzywdzona odczuwa dolegliwości spowodowane wypadkiem do dziś. Według Sądu, nie ma też podstaw do przyjęcia, iż kierujący fiatem punto przyczynił się do wypadku.

Uchwałę zaskarżył obwiniony. Zarzucił w zażaleniu naruszenie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. i art. 1 § 2 k.k. przez ich niezastosowanie, naruszenie art. 59a § 1 k.k. przez jego nieuwzględnienie, naruszenie art. 177 § 1 k.k. przez nierozważenie rodzaju i stopnia winy sprawcy wypadku oraz naruszenie art. 115 § 2 k.k. przez niewzięcie pod uwagę wszystkich ustawowych cech czynu zabronionego i zachowania sprawcy oraz wszystkich aspektów strony przedmiotowej czynu, w tym sposobu i okoliczności jego popełnienia, stopnia i charakteru naruszenia reguł ostrożności.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący podniósł, że Sąd nie przeprowadził kompleksowej analizy okoliczności wskazanych w art. 115 § 2 k.k., lecz ograniczył się do konkluzji, iż sprawca dopuścił się ciężkiego naruszenia zasad w ruchu lądowym. Prawidłowa ocena społecznej szkodliwości czynu wymagała ustalenia, jakie konkretne reguły obowiązywały sprawcę oraz wskazania charakteru tych reguł. Skarżący zarzucił, że pominięto, iż do wypadku nie doszło w warunkach tzw. piractwa drogowego. Pojazd prowadzony przez skarżącego poruszał się z minimalną prędkością. Stopień winy skarżącego - nieumyślnej - w naruszeniu reguł ostrożności był wyjątkowo niski.

Zdaniem skarżącego, w sprawie nie dokonano też dostatecznych ustaleń co do, istotnego dla oceny społecznej szkodliwości czynu, kontekstu sytuacyjnego

zachowania sprawcy czynu. Doskonała widoczność nie dotyczyła topografii i ukształtowania terenu oraz lokalizacji plebanii na rogu skrzyżowania. Oślepienie światłem słonecznym, ograniczające widoczność, nie nastąpiło w miejscu zatrzymania się pojazdu przed znakiem stop, lecz w miejscu samego zdarzenia.

W konkluzji skarżący wskazał, że przeprowadzone postępowanie nie wyjaśniło wszystkich istotnych okoliczności niezbędnych do prawidłowego rozstrzygnięcia o wniosku prokuratora. Powołując się na zarzucone uchybienia wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Artykuł 80 § 2c u.s.p. stanowi, że sąd dyscyplinarny podejmując uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli istnieje dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa. W orzecznictwie i piśmiennictwie podkreśla się, że chodzi tu o podejrzenie nienasuujące istotnych wątpliwości "zarówno, co do popełnienia samego czynu, jak i występowania innych znamion objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03; uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2009 r., SNO 95/98 i z dnia 23 czerwca 2014 r., SNO 27/14). Potrzebę dokonania ustaleń w tym zakresie z dużą skrupulatnością i wnikliwością oraz ostrożnością uzasadnia się nieodwracalnością negatywnych skutków pochopnego udzielenia zezwolenia dla wizerunku sędziego i pełnionej przez niego służby.

Zgodnie z art. 177 § 1 k.k., kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym wodnym lub powietrznym powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła trwające dłużej niż siedem dni obrażenia ciała lub rozstrój zdrowia, podlega karze przewidzianej w tym przepisie.

Skarżący nie kwestionuje popełnienia samego zarzucanego mu zabronionego czynu o znamionach określonych w art. 177 § 1 k.k. Zdaniem skarżącego, popełniony przez niego czyn, mimo iż odpowiada cechom określonym w art. 177 § 1 k.k., nie jest jednak przestępstwem, nie stanowi bowiem przestępstwa (art. 1 § 2

k.k.) i nie podlega ściganiu (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.), czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, a tak jest właśnie w przypadku jego czynu.

Skarżący trafnie wskazał, że okoliczności, które należy uwzględniać przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, określa art. 115 § 2 k.k. Według tego przepisu, sąd przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Jednakże zarzut niewłaściwego zastosowania art. 115 § 2 k.k. przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, zawarty w zażaleniu, jest chybiony. Dowody, na których podstawie został ustalony przebieg wypadku, nie nasuwają na obecnym etapie postępowania wątpliwości co do swej wiarygodności. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd na tle niebudzącego wątpliwości stanu faktycznego sprawy w odpowiednim zakresie i w odpowiedni sposób rozważył okoliczności wskazane w art. 115 § 2 k.k. i trafnie ocenił, że nie dawały one uzasadnionych podstaw do uznania, że popełniony przez skarżącego czyn miał znikomą szkodliwość społeczną. Jakkolwiek skarżący naruszył normy bezpieczeństwa w ruchu drogowym nieumyślnie, to jednak nie zastosował się do norm o dużej doniosłości, jakimi są normy regulujące pierwszeństwo przejazdu. Miał przy tym, jak wynika z niebudzących wątpliwości dotychczasowych ustaleń, bardzo dobrą widoczność w kierunku, z którego nadjeżdżał fiat punto. Już same te dwie okoliczności, duża waga naruszonych przez sprawcę obowiązków i znaczny stopień naruszenia wymaganej ostrożności, sprzeciwiały się kwalifikacji społecznej szkodliwości jego czynu jako jedynie znikomej. Ponadto przeciwko temu przemawiał rozmiar obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną.

Choć zachowanie obwinionego po wypadku było wzorowe, okoliczność ta nie mogła spowodować uznania, że stopień społecznego niebezpieczeństwa zarzucanego obwinionemu czynu był znikomy. Niedopuszczalne jest bowiem uzależnianie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu od czynników bezpośrednio z nim niezwiązanych, które wystąpiły przed jego popełnieniem albo po jego popełnieniu (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2008 r.,

SNO 68/08). Okoliczność ta może mieć znaczenie, jak trafnie zwrócono uwagę w zaskarżonej uchwale, dopiero w toku późniejszego postępowania (por. art. 66 § 1 k.k.).

Oczywiście bezprzedmiotowe byłoby również rozpatrywanie w obecnym postępowaniu podniesionego w zażaleniu zarzutu naruszenia przepisu art. 59a § 1 k.k. – wprowadzonego w dniu 1 lipca 2015 r., a uchylonego 15 kwietnia 2016 r.

Z tych względów Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.

eb